



Sygn. akt II UK 334/09

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 28 kwietnia 2010 r.

Sąd Najwyższy w składzie :

SSN Jerzy Kwaśniewski (przewodniczący)

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska

SSN Andrzej Wróbel (sprawozdawca)

w sprawie z wniosku ubezpieczonej M. P.
przeciwko Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych
z udziałem zainteresowanej D. O.
o objęcie ubezpieczeniem społecznym,
po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym w Izbie Pracy, Ubezpieczeń
Społecznych i Spraw Publicznych w dniu 28 kwietnia 2010 r.,
skargi kasacyjnej wnioskodawczyni od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 28 maja 2009 r.,

- 1. oddała skargę kasacyjną,**
- 2. zasądza od ubezpieczonej na rzecz organu rentowego kwotę 120 (sto dwadzieścia) zł tytułem zwrotu kosztów postępowania kasacyjnego.**

Uzasadnienie:

Zakład Ubezpieczeń Społecznych, dalej jako „organ rentowy” decyzją z dnia 25 czerwca 2008 r., dalej jako „zaskarżona decyzja” odmówił objęcia M. P., dalej jako „ubezpieczona” ubezpieczeniami społecznymi z tytułu umowy o pracę nakładczą w okresie od dnia 1 listopada 2005 r. do dnia 31 października 2006 r. podnosząc, iż łącząca ubezpieczoną z D. O., dalej jako „zainteresowana” umowa o pracę nakładczą zawarta została dla pozorów oraz w celu obejścia ustawy. Zdaniem organu rentowego, zgłoszenie M. P. do ubezpieczeń społecznych z tytułu umowy o pracę nakładczą miało bowiem na celu obniżenie obciążeń na rzecz Zakładu Ubezpieczeń Społecznych poprzez zwolnienie ubezpieczonej z obowiązku opłacania składek na ubezpieczenie społeczne z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej.

Sąd Okręgowy w K. wyrokiem z dnia 6 listopada 2008 r. oddalił odwołanie ubezpieczonej od powyższej decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił między innymi, że ubezpieczona oraz zainteresowana prowadziły pozarolniczą działalność gospodarczą, przy czym każda z nich osobno i na własny rachunek. W ramach prowadzonej działalności gospodarczej zainteresowana zawarła z ubezpieczoną w dniu 1 października 2004 r. umowę zlecenia nr 1/2004 na czas nieokreślony na mocy której ubezpieczona zobowiązała się do przyjęcia od zainteresowanej towaru, do jego metkowania, wyceny, prasowania oraz rozwieszania. Strony ustaliły wynagrodzenie na kwotę 500 zł brutto miesięcznie. W związku z podpisaną umową zlecenia zainteresowana dokonała w dniu 15 października 2004 r. zgłoszenia M. P. do ubezpieczenia emerytalnego, rentowych oraz wypadkowego ze skutkiem od dnia 1 października 2004 r. do dnia 31 października 2005 r. W tym samym czasie ubezpieczona w ramach prowadzonej przez siebie pozarolniczej działalności gospodarczej dokonała w dniu 15 października 2004 r. zgłoszenia do ubezpieczenia emerytalnego, rentowych i wypadkowego zainteresowanej z tytułu zawartej z nią umowy zlecenia.

Następnie, w dniu 1 listopada 2005 r. zainteresowana w ramach prowadzonej działalności gospodarczej zawarła z ubezpieczoną umowę o pracę

nakładczą. Na mocy tej umowy zainteresowana powierzyła ubezpieczonej do wykonania prace polegające na naszywaniu metek i aplikacji, nabijaniu nap oraz metkowaniu towaru. Umowa zawarta została na czas nieokreślony. Strony określiły minimalną miesięczną ilość tej pracy w wysokości 500 sztuk oraz ilość maksymalną w wysokości 1000 sztuk. Za wykonanie jednego kompletu ubezpieczonej przysługiwało wynagrodzenie w wysokości 1 zł brutto. Wynagrodzenie miało być wypłacane do 30, dnia każdego miesiąca. Materiały do wykonywania pracy nakładczej miały być powierzone ubezpieczonej przez zainteresowaną. W dniu 15 grudnia 2005 r. zainteresowana dokonała zgłoszenia M. P. do ubezpieczenia emerytalnego i wypadkowego z tytułu umowy o pracę nakładczą ze skutkiem od dnia 1 listopada 2005 r. na okres do dnia 31 października 2006 r. W tym samym czasie M. P. w ramach prowadzonej przez siebie pozarolniczej działalności gospodarczej w listopadzie 2005 roku dokonała zgłoszenia zainteresowanej do ubezpieczenia emerytalnego i ubezpieczeń rentowych z tytułu zawartej z nią umowy o pracę nakładczą.

Sąd pierwszej instancji ustalił, że ubezpieczona w okresie łączącej ją z zainteresowaną umowy o pracę nakładczą, t.j. od dnia 1 listopada 2005 r. do dnia 31 października 2006 r. nie zrealizowała nigdy minimalnej ilości pracy określonej w umowie o pracę nakładczą. Z tytułu wykonywanej pracy ubezpieczona otrzymywała wynagrodzenie w kwocie 150 zł brutto miesięcznie. W związku ze zgłoszeniem M. P. przez zainteresowaną do ubezpieczenia społecznego z tytułu umowy o pracę nakładczą, ubezpieczona z tytułu prowadzonej działalności gospodarczej w okresie od dnia 1 października 2004 r. do dnia 31 stycznia 2008 r. zgłosiła się jedynie do ubezpieczenia zdrowotnego. Dopiero od dnia 1 lutego 2008 r. ubezpieczona dokonała zgłoszenia prowadzonej przez nią działalności gospodarczej do ubezpieczenia emerytalnego, rentowych i wypadkowego.

Na podstawie tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Okręgowy uznał, iż odwołanie nie zasługuje na uwzględnienie i stwierdził, że ubezpieczenie społeczne jest instytucją prawną służącą zabezpieczeniu społeczeństwa przed skutkami zdarzeń losowych. Istota ubezpieczenia społecznego, jak i innych rodzajów ubezpieczeń, sprowadza się do materialnego zabezpieczenia ubezpieczonych przed wypadkami ubezpieczeniowymi. Jest jednak pomiędzy nimi ważna różnica.

Ubezpieczenie społeczne - poza nielicznymi wyjątkami ma charakter obowiązkowy. Źródłem jego jest określona sytuacja zawodowa ubezpieczonych. Podjęcie działalności zarobkowej, w szerokim tego słowa znaczeniu - umowa o pracę, zlecenie, działalność gospodarcza na własny rachunek, współpraca, praca nakładczą itp. - powoduje, co do zasady, powstanie stosunku ubezpieczenia ex lege, przy czym zasadą jest objęcie ubezpieczeniem społecznym z jednego tytułu. Stąd ustawodawca uregulował sytuację osób przejawiających aktywność zarobkową w różnych dziedzinach życia gospodarczego.

Sąd pierwszej instancji podniósł, że osoby prowadzące działalność gospodarczą, jak i osoby wykonujące pracę nakładczą podlegają obowiązkowemu ubezpieczeniu społecznemu (art. 6 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych, jednolity tekst: Dz.U. z 2007 r., Nr 11, poz. 74 ze zm., dalej jako „ustawa”). Zbieg tego rodzaju podstaw ubezpieczenia reguluje art. 9 ust 2 ustawy, który stanowi, że osoba spełniająca warunki do objęcia obowiązkowo ubezpieczeniami emerytalnymi i rentowymi z kilku tytułów, o których mowa w art. 6 ust. 1 pkt 2. 4-6 i 10, jest objęta obowiązkowo ubezpieczeniami z tego tytułu, który powstał najwcześniej. Może ona jednak dobrowolnie, na swój wniosek, być objęta ubezpieczeniami emerytalnym i rentowymi także z pozostałych, wszystkich lub wybranych tytułów lub zmienić tytuł ubezpieczeń.

Następnie Sąd Okręgowy stwierdził, że nie ulega wątpliwości, iż ubezpieczona prowadzi działalność gospodarczą oraz, że w listopadzie 2005 roku zawarła z zainteresowaną umowę określoną przez nie jako umowa o pracę nakładczą i właśnie ją przedstawiła jako podstawowy tytuł prawny do objęcia ubezpieczeniem społecznym. Nie domagała się przy tym rozszerzenia ubezpieczenia ze względu na inne podstawy. Zatem, zdaniem Sądu pierwszej instancji, problem sprowadzał się do rozważenia, czy umowa o pracę nakładczą zawarta pomiędzy ubezpieczoną i zainteresowaną była prawnie skuteczna i czy w związku z tym, w ich konsekwencji, doszło do powstania stosunku ubezpieczenia społecznego.

Sąd pierwszej instancji podkreślił, że praca nakładczą polega na zarobkowym wykonywaniu przez osoby fizyczne na zlecenie i rachunek pracodawcy czynności -w szczególności - w zakresie wytwarzania, naprawiania i

konserwacji przedmiotów z materiałów powierzonych. Wykonywana jest zazwyczaj poza siedzibą pracodawcy na rzecz i ryzyko zlecającego. Charakter prawny umowy o pracę nakładczą plasuje ją pomiędzy cywilną umową o świadczenie usług a umową o pracę. Z tego powodu ustawodawca przewidział szereg uprawnień pracowniczych dla osób wykonujących pracę nakładczą. Regulacje dotyczące statusu tych osób zostały zawarte w rozporządzeniu Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą (Dz. U. z 1976 r., nr 3, póź. 19 ze zm., dalej jako „rozporządzenie”). Jednocześnie Sąd pierwszej instancji podniósł, że § 3 rozporządzenia stanowi, że umowa o pracę nakładczą winna określać minimalną miesięczną ilość pracy, która obciąża wykonawcę, a wyznacznikiem realizacji takiego postanowienia umowy jest zapewnienie uzyskania przez nakładcę co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ kodeksu pracy. W świetle § 3 rozporządzenia konieczność zapewnienia minimalnego wynagrodzenia jawi się, zdaniem Sądu Okręgowego, jako warunek niezbędny umowy o pracę nakładczą w kontekście jej skutków w zakresie ubezpieczeń społecznych.

Następnie Sąd Okręgowy zwrócił uwagę, że poza sporem pozostaje, że strony nie realizowały umowy w opisanym zakresie. Praca ubezpieczonej polegała na naszywaniu metek i aplikacji, nabijaniu nap i metkowaniu towaru, a za wykonaną pracę otrzymywała ona wynagrodzenie w kwocie 150 zł brutto miesięcznie. Z powyższego wynika, że ubezpieczona nie wypracowała uzgodnionych limitów pracy nakładczej z formalnie zawartej umowy. Natomiast sam fakt spisania umowy i nadania jej miana „umowy o pracę nakładczą”, w ocenie Sądu pierwszej instancji, nie jest wystarczający do przyjęcia, że do zawarcia takiej umowy doszło w sposób kreujący stosunek ubezpieczenia społecznego.

Dalej Sąd pierwszej instancji zaznaczył, że umowa o pracę nakładczą, co do zasady, rodzi stosunek ubezpieczenia społecznego, ale dotyczy to tylko i wyłącznie umowy o pracę nakładczą w rozumieniu rozporządzenia. Tymczasem umowa zawarta pomiędzy ubezpieczoną a zainteresowaną nie może być w ten sposób kwalifikowana, bowiem nie spełnia warunków wymienionych w rozporządzeniu, ponieważ wysokość uzyskiwanego przez ubezpieczoną dochodu zdecydowanie

odbiega od połowy wynagrodzenia minimalnego. Tym samym, zdaniem tego Sądu, ubezpieczona nie może skorzystać z dobrodziejstwa wyżej art. 9 ustawy, co oznacza, że nie podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu pracy nakładczej. Sąd Okręgowy uznał, że nie ma potrzeby rozważania, czy umowa dotknięta jest wadą prawną w postaci nieważności. Bowiem bez względu na efekt ewentualnego postępowania w tym zakresie orzeczenie nie uległoby zmianie.

Sąd pierwszej instancji w konkluzji stwierdził, że wobec braku warunków do ubezpieczenia z tytułu umowy o pracę nakładczą, istnieje stosunek ubezpieczenia społecznego pomiędzy ubezpieczoną a Zakładem Ubezpieczeń Społecznych, ale w związku z prowadzoną przez ubezpieczoną działalnością gospodarczą.

Sąd Apelacyjny wyrokiem z dnia 28 maja 2009 r. oddalił apelację ubezpieczonej od powyższego wyroku.

Sąd Apelacyjny ustalił między innymi, że ubezpieczona prowadzi działalność gospodarczą od października 2004 r. świadcząc usługi księgowe dla firm. Zainteresowana prowadziła działalność gospodarczą od 1978 roku do 2007 roku i w większości była to działalność handlowa. Sąd Apelacyjny dał wiarę zeznaniom ubezpieczonej i zainteresowanej tylko w tym ustalonym zakresie. Natomiast odmówił wiary zeznaniom uczestniczek w zakresie rozmiaru faktycznie wykonywanej pracy w ramach zawartej umowy o pracę nakładczą. Ubezpieczona zeznała, że miesięcznie wykonywała od 200 do 300 sztuk odzieży, gdyż tylko tyle towaru przywoziła zainteresowana. A w sprawie bezspornym jest fakt, że ubezpieczona z tytułu pracy na podstawie umowy o pracę nakładczą uzyskiwała wynagrodzenie w wysokości 150 zł miesięcznie, a zatem wykonywała 150 sztuk odzieży. Z kolei zainteresowana zeznała, że ubezpieczona na pewno wykonywała ilość pracy określoną w umowie, a zdarzało się, że wykonywała więcej. Te zeznania są sprzeczne nie tylko z zeznaniami ubezpieczonej, ale też z bezspornym faktem zapłaty 150 zł wynagrodzenia miesięcznie. W ocenie Sądu Apelacyjnego zeznania ubezpieczonej i zainteresowanej wykazały, że jedynym celem zawarcia umowy o pracę nakładczą było skorzystanie z objęcia ubezpieczeniami społecznymi z tego tytułu. Natomiast strony nie miały zamiaru i od początku nie realizowały treści zawartej umowy w umówionym rozmiarze.

Sąd Apelacyjny stwierdził, że jest bezsporne, iż ubezpieczona zawarła z zainteresowaną umowę o pracę nakładczą, w ramach której zobowiązała się do naszywania metek i aplikacji, nabijania nap oraz metkowania towaru w wymiarze minimum 500 sztuk miesięcznie i maksimum 1.000 sztuk miesięcznie za wynagrodzeniem 1 zł za sztukę, a miesięczne wynagrodzenie ubezpieczonej z tego tytułu faktycznie wynosiło 150 zł. Zatem miesięcznie ubezpieczona wykonywała 150 sztuk umówionego przedmiotu. Bezspornym jest również, że ubezpieczona prowadzi działalność gospodarczą świadcząc usługi w ramach biura księgowego, a zainteresowana prowadziła do 2007 roku działalność gospodarczą przeważnie handlową. Tak ustalone fakty jednoznacznie prowadzą do wniosku, że umowa o pracę nakładczą łącząca strony została zawarta dla pozoru (art. 83 k.c.) i dlatego nie mogła stanowić podstawy do objęcia M. P. ubezpieczeniami społecznymi.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, z przytoczonych powyżej faktów wynika, że celem zawarcia umowy o pracę nakładczą między ubezpieczoną i zainteresowaną, było nie tyle świadczenie przez ubezpieczoną usług na rzecz zainteresowanej, co uniknięcie opłacania składek na ubezpieczenia społeczne według zasad dotyczących osób prowadzących pozarolniczą działalność gospodarczą. Wniosek taki uzasadnia fakt, że ustalona w pisemnej umowie ilość minimalnej miesięcznie wykonanej pracy (500 - 1000 sztuk) całkowicie odbiegała od rzeczywiście zleconej i wykonanej (150 sztuk).

Sąd Apelacyjny zważył, że przepis § 3 rozporządzenia stanowi, iż w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 k.p. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 9 stycznia 2008 r., III UK 73/07 stwierdził, iż przepis § 3 rozporządzenia stanowi warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych właśnie z uwagi na cel normodawcy upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego

wynagrodzenia. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich świadczenia woli dotknięte są pozornością. Zatem prawidłowo Sąd pierwszej instancji uznał, że umowa zawarta przez ubezpieczoną i zainteresowaną nie spełnia warunków określonych w rozporządzeniu, bowiem wysokość uzyskiwanego przez ubezpieczoną dochodu zdecydowanie odbiegła od połowy wynagrodzenia minimalnego.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego wniosek ten należy rozszerzyć i uznać, że omawianą umowę o pracę nakładczą należy ocenić jako umowę dla pozorów, ponieważ ubezpieczona w istocie nie miała zamiaru wykonywać określonej umowy normy. Okoliczności wskazują, iż zawarcie tej umowy nie miało na celu realizacji jej zobowiązań, ale wyłącznie uzyskanie możliwości wyboru ubezpieczenia i opłacania z tego tytułu niskiej składki. Wykonując pracę w ilości znacznie poniżej przyjętej minimalnej normy, strony chciały zatem stworzyć na zewnątrz wrażenie, iż umowa jest realizowana, a zatem nie jest umową pozorną. Zgodnie z art. 83 § 1 k.c. nieważne jest oświadczenie woli złożone drugiej stronie za jej zgodą dla pozorów. Pozorność wyraża się w braku zamiaru wywołania skutków prawnych i jednoczesnym zamiarze stworzenia okoliczności mających na celu zmylenie osób trzecich. Istotne znaczenie ma tu niezgodność między aktem woli a jego uzewnętrznieniem.

Sąd Apelacyjny podzielił w pełni pogląd Sąd Najwyższego, w świetle którego jeżeli strony nie zamierzały osiągnąć skutków wynikających z umowy, w szczególności, jeżeli nie doszło do podjęcia i wykonywania pracy (w umówionym rozmiarze), a jedynym celem umowy było umożliwienie skorzystania ze świadczeń z ubezpieczenia społecznego, umowa taka jest pozorna - art. 83 k.c. (wyrok z dnia 18 maja 2006 r., II UK 164/05, PiZS 2006 r., nr 9, s. 33). Na pozorność umowy o pracę nakładczą jednoznacznie wskazuje fakt, że zainteresowana nie dostarczała ubezpieczonej umówionej ilości pracy od początku w całym okresie objętym sporem, a ubezpieczona nie egzekwowała uprawnień określonych § 11 ust. 2 rozporządzenia. Sąd Apelacyjny zważył ponadto, że § 3 rozporządzenia stanowi, iż w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym

samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia, Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich oświadczenia woli dotknięte są pozornością. Pod pozorem umowy o pracę nakładczą strony zawierają umowę o dzieło (art. 627 k.c.) bądź umowę o świadczenie usług (art. 750 k.c. w związku z art. 734 k.c.), a biorąc pod uwagę charakter pracy świadczonej przez ubezpieczoną w niniejszej sprawie mamy do czynienia z tym pierwszym typem umowy.

W odpowiedzi na zarzut naruszenia § 3 ust. 1 rozporządzenia, Sąd Apelacyjny, dzielając stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 09 stycznia 2008 r., III UK 75/07 (OSNP 2009/3-4/53) stwierdził, że wykładnia funkcjonalna systemowa przepisów prawa pracy i prawa ubezpieczeń społecznych prowadzi do wniosku o doniosłości prawnej tylko takiej umowy o pracę nakładczą, w której strony uzgodniły i realizowały rozmiar wykonanej pracy nakładczej w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę. Pozorna umowa o pracę nakładczą, na podstawie której jej strony nie miały zamiaru i nie realizowały konstrukcyjnych cech (elementów) tego zobowiązania dotyczących rozmiaru wykonywanej pracy w ilości gwarantującej wynagrodzenie w wysokości co najmniej połowy minimalnego wynagrodzenia za pracę nie stanowi tytułu podlegania obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym osób wykonujących pracę nakładczą (art. 6 ust. 1 pkt 2 w związku z art. 9 ust. 2 in fine ustawy).

Sąd Apelacyjny uznał za nieuzasadniony zarzut naruszenia prawa procesowego przez przyjęcie za przedmiot rozpoznania kwestii, które nie były podstawą wydania zaskarżonej decyzji. Według Sądu stwierdzenie obejścia prawa przez ubezpieczoną i zainteresowaną stanowi wystarczającą podstawę oddalenia odwołania. Okoliczność, że organ rentowy wydając zaskarżoną decyzję powołał się na nieważność zawartej umowy o pracę nakładczą zarówno na podstawie art. 58 k.c., jak i art. 83 k.c., przy uwzględnieniu, iż oba przepisy przewidują tę samą sankcję, tj. nieważność czynności prawnej oraz przy podzieleniu stanowisko, że umowa ta została zawarta dla pozoru czyni powyższy zarzut chybionym. Ubezpieczona zaskarżyła powyższy wyrok Sądu Apelacyjnego skargą kasacyjną, w której zarzuciła naruszenie prawa materialnego:

1. w postaci błędu w subsumcji poprzez przyjęcie istnienia związku pomiędzy ustalonym w sprawie stanem faktycznym a normą przepisu art. 83 k.c. W konsekwencji Sąd Apelacyjny uznał, iż ubezpieczona oraz zainteresowana zawarły umowę o pracę nakładczą dla pozoru;
2. przez niezastosowanie przepisu art. 353¹ k.c. Tym samym Sąd Apelacyjny nie uwzględnił faktu, iż zgodnie z powyższym przepisem strony były uprawnione zawrzeć umowę o pracę nakładczą i nadać jej określoną treść, zwłaszcza, iż ma to swoje uzasadnienie w przedmiocie umowy, jak i przepisach rozporządzenia;
3. przez niewłaściwe zastosowanie przepisów § 2 i 3 rozporządzenia poprzez przyjęcie, iż „powierzenie” ubezpieczonej mniejszej ilości pracy niż wynikająca z przepisów rozporządzenia przesądza o pozorności umowy;
4. przez niezastosowanie przepisu art. 65 § 2 k.c. poprzez pominięcie przez Sąd Apelacyjny, iż przy dokonywaniu wykładni umowy należy badać zgodny zamiar stron, cel umowy, jak również jej dosłowne brzmienie. Takie zachowanie organu orzekającego jest o tyle istotne, iż zamiarem stron oraz ich celem było zawarcie umowy o pracę nakładczą, co jednocześnie przesądza o braku pozorności dokonanej czynności prawnej.

Wskazując na powyższe podstawy wniosła o:

1. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i ustalenie, iż M. P. podlegała ubezpieczeniom społecznym z tytułu umowy o pracę nakładczą w okresie od dnia 1 listopada 2005 r. do dnia 31 października 2006 r.;
2. zasądzenie od Zakładu Ubezpieczeń Społecznych na rzecz ubezpieczonej kosztów procesu, w tym kosztów postępowania kasacyjnego, według norm przepisanych;
ewentualnie
3. uchylenie zaskarżonego wyroku w całości i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna nie ma uzasadnionych podstaw.

Przystępując w pierwszej kolejności do rozważenia zarzutu naruszenia art. 83 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie, trzeba przypomnieć, że pozorność czynności prawnej jest okolicznością faktyczną i jako taka podlega ustaleniu przez sądy merytoryczne. Oznacza to, że w ramach podstawy kasacyjnej, o której mowa w art. 398³ § 1 pkt 1 k.p.c., ustalenie to nie podlega kontroli kasacyjnej w jakimkolwiek aspekcie (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1996 r., II UKN 9/96, OSNAPIUS 1997 nr 11, poz. 201; z dnia 23 stycznia 1997 r., I CKN 51/96, OSNC 1997 nr 6-7, poz. 79; z dnia 27 lipca 2000 r., IV CKN 91/00, Lex nr 52450; z dnia 3 marca 2006 r., II CK 428/05, Lex nr 180195; z dnia 18 maja 2006 r., II UK 164/05, Praca i Zabezpieczenie Społeczne 2006 nr 9, s. 33). Okoliczność ta uszła uwagi skarżących, nie zarzucili bowiem Sądowi Apelacyjnemu naruszenia przepisów postępowania, a w uzasadnieniu podnoszonego zarzutu obraży art. 83 § 1 k.c. przez jego niewłaściwe zastosowanie zmierzali do podważenia ustaleń faktycznych, przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku. Ustalenia te, w braku powołania się na podstawę kasacyjną z art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c., są natomiast wiążące zarówno dla samych stron, jak i dla Sądu Najwyższego. Jeżeli więc Sąd Apelacyjny ustalił, że umowa o pracę nakładczą łącząca strony została zawarta dla pozoru (art. 83 k.c.) i dlatego nie mogła stanowić podstawy do objęcia M. P. ubezpieczeniami społecznymi, to nie można podzielić zarzutu skarżącej, że Sąd ten nieprawidłowo ocenił stan faktyczny sprawy z materialnoprawnego punktu widzenia, popełniając błąd subsumcji.

Kwestię niewłaściwego zastosowania w niniejszej sprawie art. 83 § 1 k.c. można ewentualnie oceniać w niniejszej sprawie w kontekście ustalenia Sądu Apelacyjnego, z którego wynika, że jakaś część postanowień umowy o pracę nakładczą była jednak realizowana i wobec tego pojawia się pytanie, czy okoliczność ta wyklucza uznanie tej umowy za pozorną. Przepis § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą stanowi, iż w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie

art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej "najniższym wynagrodzeniem". Przepis ten stanowi warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel normodawcy upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników. Zatem istotnym elementem umowy o pracę nakładczą jest określenie minimalnej miesięcznej ilości pracy, a tym samym zapewnienie wykonawcy określonego wynagrodzenia. Jeśli zatem strony umowy o pracę nakładczą zawierają ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, w istocie ich świadczenia woli dotknięte są pozornością (wyrok z Sądu Najwyższego z dnia 9 stycznia 2008 r. III UK 73/07). Według ustaleń Sądu Apelacyjnego, które wiążą Sąd Najwyższy, na pozorność umowy o pracę nakładczą jednoznacznie wskazuje fakt, że zainteresowana nie dostarczała ubezpieczonej umówionej ilości pracy od początku w całym okresie objętym sporem, a ubezpieczona nie egzekwowała uprawnień określonych § 11 ust. 2 rozporządzenia. Zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 83 § 1 k.c. jest zatem nieuzasadniony.

Nie jest trafny zarzut naruszenia zaskarżonym wyrokiem przepisu art. 65 § 2 k.c., który w świetle nowszego orzecznictwa Sądu Najwyższego nie daje podstaw do zacieśnienia wykładni czynności prawnych do "niejasnych" postanowień umowy. Takie zacieśnienie miałoby oparcie w wymienionym przepisie, gdyby uznawał on za wyłącznie miarodajne przy interpretacji czynności prawnej jej znaczenie wynikające z reguł językowych. Tymczasem przepis ten nakazuje uwzględniać także kontekst złożonych oświadczeń woli. Dobitnie wyraża to art. 65 § 2 k.c., stanowiąc, że w umowach należy raczej badać, jaki był zgodny zamiar stron i cel umowy, aniżeli opierać się na jej dosłownym brzmieniu. Rozpatrywany przepis dopuszcza więc taką sytuację, w której właściwy sens czynności prawnej, ustalony przy uwzględnieniu kontekstu złożonych oświadczeń woli, będzie odbiegał od jej "jasnego" znaczenia w świetle reguł językowych (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2000 r. II CKN 351/00, OSNC 2001/6/95). Sąd Apelacyjny dokonał wykładni treści łączącej strony umowy w kontekście złożonych przez nie oświadczeń woli i stosownie do treści tego przepisu uznał, że po pierwsze - ubezpieczona w istocie nie miała zamiaru wykonywać określonej umową normy pracy, po drugie - zawarcie tej umowy nie miało na celu realizacji jej zobowiązań,

ale wyłącznie uzyskanie możliwości wyboru ubezpieczenia i opłacania z tego tytułu niskiej składki. Wykonując pracę w ilości znacznie poniżej przyjętej minimalnej normy, strony chciały zatem stworzyć na zewnątrz wrażenie, iż umowa jest realizowana, a zatem nie jest umową pozorną.

W świetle powyższego stanowiska bez znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy pozostają zarzuty związane z naruszeniem art. 353¹ k.c.

Należy jedynie przypomnieć, że art. 353¹ k.c. wyraża obowiązującą w prawie zobowiązaniowym zasadę wolności umów. Zasada ta doznaje ograniczeń w zakresie treści i celu umowy ze względu na właściwość (naturę) stosunku prawnego, ustawę oraz zasady współżycia społecznego, z którymi nie mogą one pozostawać w sprzeczności. Ze względu na te ograniczenia, niedopuszczalne jest takie ukształtowanie przez strony treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu, które prowadziłyby do naruszenia przepisów ustawowych o charakterze iuris cogentis. Podstawę oceny, czy strony przy ukształtowaniu treści stosunku zobowiązaniowego nie przekroczyły dozwolonej swobody umów, co do kwestii regulowanych dyspozytywnie, stanowi przepis art. 353¹ k.c., mający charakter ogólnej normy kompetencyjnej. Ocena, czy ustalenie treści stosunku zobowiązaniowego lub jego celu jest dopuszczalne w odniesieniu do zagadnień, które ustawa normuje w sposób imperatywny, musi opierać się na konkretnych przepisach ustawy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 16 lutego 2001 r. OSNC 2001/9/138) lub przepisach wykonawczych do ustawy, takich jak przepis § 3 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie uprawnień pracowniczych osób wykonujących pracę nakładczą, który stanowi, iż w umowie o pracę nakładczą strony określają minimalną miesięczną ilość pracy, której wykonanie należy do obowiązków wykonawcy. Minimalna ilość pracy powinna być tak ustalona, aby jej wykonanie zapewniało uzyskanie co najmniej 50% najniższego wynagrodzenia określonego przez Ministra Pracy i Polityki Socjalnej na podstawie art. 77⁴ pkt 1 Kodeksu pracy, zwanego dalej "najniższym wynagrodzeniem". Przepis ten stanowi warunek konieczny (konstrukcyjny) umowy o pracę nakładczą, odróżniający ją w sposób zdecydowany od pozostałych umów cywilnoprawnych - właśnie z uwagi na cel normodawcy upodobnienia sytuacji prawnej wykonawców do sytuacji prawnej pracowników.

W niniejszej sprawie jest niesporne, że strony ustaliły treść umowy o pracę nakładczą stosownie do tego przepisu, jednakże, jak ustalił to Sąd Apelacyjny, zawarły ją z zamiarem niedotrzymania tego warunku, co oznacza, że w istocie ich świadczenia woli dotknięte są pozornością. Swoboda umów gwarantowana przepisem 353¹ k.c. nie uprawnia stron umowy do zawierania umów obarczonych wadą pozorności.

Biorąc powyższe pod rozwagę Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.